

JAKOB MAZIARZ
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Aplikacja sądowa Adama Vetulaniego: 1924–1934

Abstract

Judge's Legal Practice of Adam Vetulani: 1924–1934

This article concerns only one period of Adam Vetulani's life, when he was occupied with legal practice (from 1924 to 1934, when he worked as an articled clerk in the Court of Appeal in Cracow). From this period only the first year was a time of effective learning; the rest of the time Vetulani spent on dissertation, which was possible thanks to help he was given from the administration of justice. The article is the first publication about this, until now unknown, period in professor Vetulani's life.

Key words: Adam Vetulani, judge's legal practice in Second Polish Republic.

Słowa kluczowe: Adam Vetulani, aplikacja sądowa w II Rzeczypospolitej.

Okres odbywania przez ówczesnego magistra, a później doktora, Vetulaniego aplikacji sądowej zasługują na uwagę nie tylko ze względów biograficznych, choć akta osobowe zgromadzone w Sądzie Okręgowym w Krakowie, a następnie przekazane do Archiwum Narodowego w Krakowie, są bardziej szczegółowym źródłem informacji o przedwojennych losach Vetulaniego niż choćby jego składająca się z wielu jednostek archiwalnych spuścizna zgromadzona w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego¹. Informacje uzyskane na podstawie zgromadzonych materiałów są przede wszystkim egzemplifikacją stosunku władz II Rzeczypospolitej do spraw nauki i naukowców. Mogą być traktowane także jako głos w dyskusji dotyczącej łączenia praktyki prawniczej z pracą naukowo-dydaktyczną².

Jak się okazuje, lektura akt osobowych aplikanta Vetulaniego nieco zmienia dotychczas ustalony obraz początków jego kariery zawodowej³. Nie mieli racji profesorowie

¹ Pomimo – jak się wydaje – bardzo dobrego stanu zachowania istotnym problemem jest fakt, że akta nie są paginowane i zgromadzone są – w znacznej części – niechronologicznie.

² Por. F. Zoll, *Czy profesor nauk prawnych powinien być jednocześnie praktykującym prawnikiem?* [w:] *Studia z filozofii prawa*, t. 2, red. J. Stelmach, Kraków 2003.

³ Więcej na temat biografii Adama Vetulaniego zob. W. Uruszczak, *Adam Joachim Vetulani* [w:] *Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji*, red. J. Stelmach, W. Uruszczak, Kraków 2000, s. 395–399.

Wojciech Maria Bartel i Stanisław Grodziski, pisząc, że Adam Vetulani jesienią 1926 r. powrócił do kraju (po pobycie na stypendium w Strasburgu) i podjął aplikację sądową⁴. Nie tylko bowiem rozpoczął ją wcześniej, ale i – zapewne gdyby nie status aplikanta sądowego – nigdy nie miałby możliwości wyjechać do Francji. Podobnie błędna informacja, jakoby Vetulani aplikantem był w latach 1923–1928, zawarta jest we wstępie do inwentarza jego spuścizny archiwalnej przechowywanej w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego⁵. Na usprawiedliwienie zauważyć jednak należy, iż sam Vetulani o swoim epizodzie związanym z pracą w krakowskim sądownictwie pisał z daleko idącą niekonsekwencją. W Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego znajduje się co najmniej kilka życiorysów Vetulaniego sporządzonych przez niego samego. W jednym z nich – prawdopodobnie najstarszym, pochodzącym z 1950 r., dość jednoznacznie i zgodnie z informacjami zawartymi w aktach osobowych Sądu Okręgowego w Krakowie określał daty swojego zatrudnienia w sądzie na lata 1924–1934⁶. W kolejnym życiorysie, sporządzonym w 1950 r., Vetulani podaje rok 1923 jako datę rozpoczęcia swojej pracy w sądzie w Krakowie⁷. W życiorysie pochodzącym z okresu po 1959 r.⁸ pojawia się informacja o zatrudnieniu w Sądzie Okręgowym w Krakowie, z której umiejscowienia w tekście rzeczywiście można by wnioskować, że Vetulani podjął je dopiero po powrocie ze Strasburga⁹.

Po ukończeniu Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego i złożeniu egzaminów: historyczno-prawnego w październiku 1921 r. (uzyskując wynik dobry z odznaczeniem – co było wówczas najwyższą możliwą oceną – z prawa rzymskiego oraz historii prawa na zachodzie Europy), sądowego w listopadzie 1923 r. (uzyskując wynik dobry z odznaczeniem ze wszystkich przedmiotów) i politycznego w czerwcu 1924 r. (także uzyskując wynik dobry z odznaczeniem ze wszystkich przedmiotów) oraz uzyskaniu wydanego przez urząd parafii kościoła św. św. Piotra i Pawła w Krakowie świadectwa moralności (według przyjętego wówczas powszechnie schematu: „P. Adam Vetulani rodem z Sanoka lat 22 liczący [...] prowadzi życie moralne i nienaganne, a przestrzegając ściśle obowiązków religijnych i obywatelskich, jest godnym zaufania oraz łaskawego uwzględnienia i wszechstronnego polecenia, co z naszej strony chętnie poświadczamy”¹⁰), świadectwa zdrowia, świadectwa obywatelstwa, metryki chrztu i innych dokumentów¹¹ mógł podjąć aplikację sądową, prowadzoną według jeszcze poaustriackich przepisów.

⁴ W.M. Bartel, S. Grodziski, *Adam Vetulani 1901–1976* [w:] *Adam Vetulani 1901–1976*, red. R. Majkowska, Kraków 2005, s. 9.

⁵ *Wstęp do inwentarza spuścizny Adama Vetulaniego*. Spuścizna Adama Vetulaniego, sygn. D CXII (dalej: SAV), Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: AUJ).

⁶ Życiorys z 27 stycznia 1950 r. SAV, AUJ, niepaginowane.

⁷ Życiorys z 15 czerwca 1950 r. SAV, AUJ, niepaginowane.

⁸ W życiorysie tym jest mowa o doktoracie *honoris causa* Uniwersytetu w Strasburgu, który przyznany został A. Vetulaniemu w 1959 r.

⁹ Życiorys bez daty, po 1959 r. SAV, AUJ, niepaginowane.

¹⁰ Świadectwo moralności z 5 lipca 1923 r. Akta osobowe Adama Vetulaniego, sygn. 29/1989/12202 (dalej: AOAV), Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), niepaginowane.

¹¹ Podanie o przyjęcie do służby sądowej z 16 czerwca 1924 r. AOAV, ANKr., niepaginowane. Vetulani w swoim kwestionariuszu osobowym zapewniał, że zna – w mowie i w piśmie język polski, niemiecki i francuski, a tylko w mowie – język ruski.

Adam Vetulani 30 czerwca 1924 r. dekretem Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie został mianowany aplikantem sądowym¹². Miejszem odbywania aplikacji był Sąd Okręgowy w Krakowie, a Vetulani przysięgę służbową złożył 29 lipca tegoż roku. Zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami nowo mianowany aplikant powinien zgłosić się do służby w ciągu 14 dni od dnia doręczenia nominacji. Tymczasem 25 lipca 1924 r. Prezes Sądu Okręgowego donosił Prezesowi Sądu Apelacyjnego, że Vetulani nie stawił się w przepisany czas do pracy, czego skutkiem miało być stwierdzenie wygaśnięcia jego nominacji. Jak się okazało, na doręczonym dekreście nominacyjnym wskazano termin 30-dniowy i nowo mianowany aplikant zjawił się dopiero ostatniego dnia. Konsekwencją uchybienia temu terminowi byłaby utrata mocy dekretu nominacyjnego.

Wysokość wynagrodzenia aplikantów regulowana była przepisami ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska¹³ oraz ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym oraz prokuratorów¹⁴. Stosownie do ich przepisów wysokość wynagrodzenia ustalana była w systemie punktowym. Łącznie przewidziano szesnaście grup uposażenia, przy czym każda grupa dzieliła się dodatkowo na szczeble (wyjątkiem była grupa I, w której istniał tylko jeden szczebel obejmujący m.in. Marszałka Polski¹⁵). Szczebli w każdej grupie było zasadniczo siedem. Wysokość wynagrodzenia brutto była ilorazem liczby punktów oraz kwoty mnożnej ustalonej co roku mocą Rozporządzenia Rady Ministrów (kwota ta wynosiła w pierwszym miesiącu aplikacji Vetulaniego, tj. w sierpniu 1924 r., 0,35 zł¹⁶). Zgodnie z przepisami ustawy początkującemu aplikantowi przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 330 punktów oraz dodatek regulacyjny w wysokości 70 punktów¹⁷. Początkowe wynagrodzenie Vetulaniego wynosiło zatem 140 zł (400 x 0,35 zł). Rozpoczęcie aplikantury przez Adama Vetulaniego zbiegło się właściwie z reformą pieniężną Władysława Grabskiego zastępującą markę polską złotym (złoty został wprowadzony do obiegu 29 kwietnia 1924 r.), stąd też pokusić się można o obliczenie wartości ówczesnego wynagrodzenia.

Gdyby oprzeć się tylko na wartości złota, można by przyjąć, że 1 zł z 1924 r. odpowiadałoby obecnie ponad 47 zł¹⁸. Nowo wprowadzona waluta oparta była na parytecie złota i odpowiadała 9/31 wartości ok. 0,29 g czystego złota¹⁹. Bezsensowność tego typu obliczeń, wobec zmiany warunków gospodarczych i ekonomicznych, a także obec-

¹² Dekret nominacyjny A. Vetulaniego z 18 czerwca 1924 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

¹³ Dz.U. 1923 Nr 116 poz. 924.

¹⁴ Dz.U. 1923 Nr 134 poz. 1107.

¹⁵ Por. art. 66 ustawy.

¹⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 lipca 1924 r. w sprawie ustalenia na miesiąc sierpień 1924 r. mnożnej dla określania uposażenia funkcjonariuszów państwowych i wojska (Dz.U. 1924 Nr 64 poz. 632).

¹⁷ Dodatek ten przysługiwał, zgodnie z art. 3 ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska w „okresie [...] sanacji Skarbu”. Dodatek ten ulegał stopniowemu zmniejszeniu po 10 punktów w okresach półrocznych, począwszy od 1 lipca 1925 r. Por. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1925 r. w sprawie ustalenia terminu stopniowej redukcji dodatku regulacyjnego (Dz.U. 1925 Nr 62 poz. 438).

¹⁸ Por. cena podstawowa (w złotych) 1 g złota monetarnego w próbie 1000. Tabela cen skupu złota w NBP w dniu 8 lipca 2014 r.

¹⁹ Art. 1 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 20 stycznia 1924 r. w przedmiocie systemu monetarnego (Dz.U. 1924 Nr 35 poz. 357 ze zm.).

nych cen złota, byłaby jednak aż nadto widoczna. Zbigniew Nestorowicz stwierdzi, iż w uproszczeniu wartość nabywczą 1 zł z 1924 r. odpowiada 5 zł z 2009 r.²⁰ Zgodnie z jego wyliczeniami wynagrodzenie aplikanta sądowego oscylowałoby zatem wokół współczesnych 700 zł. Dokonując oceny siły nabywczej wynagrodzenia, można się pośilkować bardzo dokładnymi danymi dostarczonymi przez Główny Urząd Statystyczny. Roczniki wydawane przez GUS zawierają informacje dotyczące m.in. cen najważniejszych produktów w handlu detalicznym w najważniejszych miastach II Rzeczypospolitej w poszczególnych miesiącach roku oraz wysokości wynagrodzenia poszczególnych grup zawodowych²¹. Stąd też wiadomo, że wynagrodzenie aplikanta było przeciętne. Górnik przodowy w kopalniach Zagłębia Krakowskiego zarabiał 3,80 zł dziennie, a więc miesięcznie nie więcej niż 100 zł²² (zatem istotnie mniej niż aplikant; na potrzeby obliczeń przyjęto ośmiogodzinny dzień pracy, zagwarantowany już przez dekret Naczelnika Państwa z 1918 r.). Lepiej zarabiali choćby robotnicy budowlani. Murarz we Lwowie zarabiał 86 gr za godzinę²³. Pensja podstawowa nauczyciela akademickiego zatrudnionego na stanowisku profesora zwyczajnego wynosiła 514,50 zł (tyle samo co pensja Komendanta Głównego Policji Państwowej albo generała brygady)²⁴. Połowę tej kwoty otrzymywali sędziowie powiatowi, sędziowie pokoju i sędziowie śledczy²⁵. Ostatnie wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia w charakterze aplikanta sądowego Vetulani otrzymał we wrześniu 1928 r. Jego pobory brutto w tym czasie wynosiły 285,55 zł, natomiast należny od tego podatek – zaledwie 5,03 zł²⁶.

Według zachowanych akt osobowych aplikantów Prezes Sądu Okręgowego oraz Prezes Sądu Apelacyjnego prowadzili ze sobą obfitą korespondencję, dotyczącą kwalifikacji aplikantów. Już 12 września (a więc zaledwie miesiąc i 12 dni po rozpoczęciu aplikacji) Prezes Sądu Okręgowego donosił Prezesowi Sądu Apelacyjnego, iż: „wedle sprawozdania naczelnika sądu powiatowego cywilnego aplikant Adam Vetulani okazał dotąd celujące zdolności, celującą aplikację i zachowywał się bez zarzutu”²⁷. Zachowane akta osobowe innych aplikantów pozwalają stwierdzić, że taka opinia nie była standardem i jedynie kurtuazją.

Adam Vetulani ukończył pierwszy rok służby przygotowawczej sędziowskiej 28 lipca 1925 r., będąc już doktorem nauk prawnych, stopień ten bowiem uzyskał 17 stycznia 1925 r.²⁸ W drugim roku aplikacji Vetulani został przydzielony do odbywania praktyk w Sądzie Apelacyjnym. Po wykorzystaniu czterotygodniowego urlopu udzielonego

²⁰ Z. Nestorowicz, *Polski talar dla Europy*, „Tygodnik Powszechny”, 27 stycznia 2009 r., nr 5 (3108).

²¹ „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” 1924, R. 3, Warszawa 1925, s. 105.

²² *Ibidem*, s. 175.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Zgodnie z art. 25 *in principio* oraz art. 20 ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska zarówno profesorowie zwyczajni, jak i Komendant Główny Policji Państwowej zaliczeni zostali do stawki IV, wynoszącej 1470 punktów (wraz z dodatkiem regulacyjnym).

²⁵ Por. art. 2 § 2 w zw. z art. 4 § 1 ustawy o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym oraz prokuratorów.

²⁶ Pismo Oddziału Rachunkowego Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 września 1928 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

²⁷ Pismo Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 września 1924 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

²⁸ Wypis nr 6625 z książki promocyjnej Uniwersytetu Jagiellońskiego od 1920 r. SAV, AUJ, niepaginowane.

w celach zdrowotnych wniósł o udzielenie dalszych dwóch tygodni celem przeprowadzenia kwerendy źródłowej w Archiwum Głównym (obecnie Archiwum Głównym Akt Dawnych) w Warszawie, dotyczącej stosunku prawnopublicznego Prus Książęcych wobec Polski. Rezultatem tych badań była wydana dopiero po kilku latach jedna z bardziej znanych prac Vetulaniego – *Lenno Pruskie. Od traktatu krakowskiego do śmierci księcia Albrechta 1528–1565. Studium historyczno-prawne* (Kraków 1930). Vetulani informował Prezesa Sądu Apelacyjnego, iż na przeprowadzenie tych badań uzyskał „specjalny zasiłek” z Wydziału Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego²⁹. Z dalszych pism wynika, że wysokość tego zasiłku wynosiła 250 zł miesięcznie³⁰, a zatem przekraczała wysokość miesięcznego wynagrodzenia aplikanta. W aktach osobowych zachowało się pismo Stanisława Kutrzeby o treści:

Poświadczam, iż A. Vetulani przygotowuje pracę o stosunku prawnopublicznym Prus Książęcych do Polski i ma niezbędnie przeprowadzić w tym celu archiwalne badania w Warszawie (w Archiwum Głównym), gdzie znajdują się najważniejsze w tej kwestyi materiały. Proszę jego o przedłużenie w tym celu urlopu o dwa tygodnie bardzo gorąco popieram. Stanisław Kutrzeba prof. Uniw. Jag. 4 sierpnia 1925 r.³¹

Trzy dni później – 7 sierpnia 1925 r. – Prezes Sądu Apelacyjnego Władysław Wolter³² poinformował Prezesa Sądu Okręgowego o udzieleniu aplikantowi dalszych dwóch tygodni urlopu w celu przeprowadzenia badań naukowych³³.

Niedługo potem, bo już 15 września 1925 r., Vetulani wniósł o udzielenie kolejnego urlopu, tym razem aż 10-miesięcznego na czas stypendium, jakie miał odbywać we Francji. Na uzasadnienie swojej prośby Vetulani wskazał, iż już jako student, pod kierunkiem prof. Stanisława Kutrzeby i prof. Franciszka Ksawerego Fiericha, przygotował prace naukowe dotyczące średniowiecznego procesu polskiego, a w lipcu 1925 r. otrzymał ministerialne stypendium na kontynuowanie badań rozpoczętych podczas seminarium F.K. Fiericha dotyczących odpowiedzialności sędziego w prawie francuskim. Interesujące jest, iż Vetulani wskazał, że praca ta miała składać się z części historycznej i dogmatycznej, z uwzględnieniem przepisów obowiązujących wówczas na ziemiach polskich. Praca taka nigdy jednak nie powstała³⁴, a rezultatem pobytu Vetulaniego we Francji było dzieło *Le Grand Chapitre de Strasbourg* (Strasbourg 1927). W jednym ze swoich życiorysów Vetulani odniósł się do tej kwestii, argumentując, że już podczas pobytu we Francji musiał zmienić temat swojej pracy, temat pierwotny bowiem został już opracowany w 1923 r.³⁵

²⁹ Pismo A. Vetulaniego do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 4 sierpnia 1925 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

³⁰ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie do Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 23 września 1925 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

³¹ Pismo S. Kutrzeby z dnia 4 sierpnia 1925 r., bez adresata. AOAV, ANKr., niepaginowane.

³² Zmarły w 1928 r., ojciec późniejszego profesora prawa karnego na Uniwersytecie Jagiellońskim, również Władysława.

³³ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 sierpnia 1925 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

³⁴ Por. J. Malec, *Bibliografia prac Adama Vetulaniego za lata 1923–1973*, „Analecta Cracoviensia” 1975, t. 7, s. 203–221.

³⁵ Życiorys nieoznaczony datą (sporządzony z pewnością po 1959 r. – por. przyp. 8). SAV, AUJ, niepaginowane.

Vetulani wskazał, że kwota stypendium wynosząca 250 zł miesięcznie nie wystarczy na utrzymanie w Paryżu, dlatego prosi o udzielenie 10-miesięcznego płatnego urlopu, a gdyby było to niemożliwe, o udzielenie płatnego urlopu na okres co najmniej sześciu miesięcy, urlopu zaś bezpłatnego – na okres dalszych czterech miesięcy³⁶. Wnosząc o udzielenie urlopu, Vetulani dołączył uwierzytelniony odpis pisma Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z którego wynika, że Minister reskrytem z dnia 12 czerwca 1925 r. przyznał mu dziesięciomiesięczne stypendium w łącznej wysokości 2500 zł, zwrot kosztów podróży do Francji oraz udzielił zaświadczenia umożliwiającego uzyskanie „ulgowego paszportu”. Pismo Ministerstwa zawiera interesujące pouczenie stypendysty, iż:

Ministerstwo W.R. i O.P. [Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – przyp. J.M.] i władze akademickie, łącząc w trudnym okresie sanacji Skarbu znaczne stosunkowo fundusze na kształcenie stypendystów, liczą na korzyści, jakie oni Państwu przyniosą, gdy będą mieli przede wszystkim dobro społeczeństwa i Państwa naszego na względzie – przed wszelką korzyścią osobistą³⁷.

W aktach znajduje się zawiadomienie pochodzące z Ministerstwa Sprawiedliwości, że Minister postanowieniem z dnia 13 października 1925 r. udzielił A. Vetulaniemu 6-miesięcznego urlopu płatnego oraz 4-miesięcznego urlopu bezpłatnego w celach naukowych, począwszy od 1 listopada 1925 r.³⁸ Przekazując prośbę wnioskodawcy do Ministerstwa Sprawiedliwości, Prezes Sądu Apelacyjnego zauważył: „Aplikant [...] odznacza się celującymi zdolnościami, jako też wielką obowiązkowością i pilnością”. Ponadto Prezes wskazał, iż „prośbę aplikanta [...] popiera gorąco, uważając, że pomoc udzielona młodemu i wielce obiecującemu uczonemu nie pójdzie na marne”³⁹. Wniosek został poparty po raz kolejny przez prof. S. Kutrzebę, który w swojej pisemnej opinii wskazał:

Prośbę p. dra Adama Vetulaniego jak najgoręcej popieram. P. Dr. Vetulani zdaje sprawozdania z swej pracy w Strasburgu Senatowi [? – przyp. J.M.] Wydziału oraz mnie jako profesorowi przedmiotu, w którym pracuje. Praca jego jest bardzo wydatna, uzyskała uznanie jego profesorów: Champeaux’a i Kienera. Gdyby nie otrzymał przedłużenia swej płacy aplikanta, musiałby zapewne skrócić swój pobyt, co byłoby z wielką szkodą dla jego studiów i uniemożliwiłoby mu skończenie [? – przyp. J.M.] podjętych robót⁴⁰.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie po raz kolejny poparł prośbę Vetulaniego pismem z dnia 8 kwietnia 1926 r., wskazując, że: „Dr Vetulani odznacza się wybitnymi zdolnościami i pracuje naukowo z wielkim zamiłowaniem, i nawet ogłosił już kilka prac naukowych, które były czytane w Akademii Umiejętności w Krakowie”⁴¹. Minister

³⁶ Pismo z 15 września 1925 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

³⁷ Odpis wierzytelny pisma Prodziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Gołąba z dnia 3 lipca 1925 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

³⁸ Pismo dyrektora Departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości z dnia 21 października 1925 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

³⁹ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie do Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 23 września 1925 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁴⁰ Opinia S. Kutrzeby z dnia 3 kwietnia 1926 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁴¹ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie do Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 8 kwietnia 1926 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

Sprawiedliwości przychylił się do prośby i postanowieniem z dnia 10 kwietnia 1926 r. udzielił Vetulanemu dalszego płatnego urlopu na okres czterech miesięcy, tj. od 1 maja 1926 r.⁴²

Kolejny wniosek o przedłużenie urlopu Vetulani złożył już 4 lipca 1926 r., argumentując:

Mimo wysiłków, nie zdołałem dokończyć tutejszych badań, a w szczególności rozpoczętej pracy o stosunkach prawnych Kapituły Katedralnej do biskupa w Strassborgu. Ponieważ praca ta jest posunięta naprzód, przeto profesorzy tutejsi, pod których kierownictwem mam zaszczyt pracować: prof. Ernest Champeaux⁴³ z wydziału prawniczego i prof. Fritz Kiener⁴⁴ z wydziału filozoficznego, uważają, że byłoby wielką szkodą, gdyby praca ma, pisana w języku francuskim, nie została ukończona⁴⁵.

Vetulani zapewnił, że okres czteromiesięcznego przedłużenia urlopu, o jaki prosił, „w zupełności wystarczy na ukończenie rozpoczętego studium i ogólnych badań nad źródłami prawa francuskiego”⁴⁶. Na poparcie swojej prośby załączone zostało pismo S. Kutrzeby, sygnowane też przez Fryderyka Zolla mł., w którym zapewniają oni, że Vetulani nie mógł ukończyć w pierwotnym terminie swoich prac w Strasburgu⁴⁷. Na ręce prof. Kutrzeby swoją opinię przekazał także prof. Champeaux, pisząc o Vetulanim w samych superlatywach, zapewniając Kutrzebę, że jego uczeń jest „inteligentny, pracowity [...] potrafi zauważyć interesujące punkty opracowywanego tematu, zbadać potrzebne źródła”⁴⁸, a zarówno on sam, jak i drugi z opiekunów Vetulaniego – prof. Kiener – są bardzo usatysfakcjonowani wynikami jego pracy. Champeaux zauważał jednakowoż, że do skończenia swoich prac Vetulani potrzebuje jeszcze jednego lub dwóch trymestrów, w tym czasie także powinien podszkolić swój francuski oraz odbyć dodatkowe studia, aby bliżej przyjrzeć się prawu francuskiemu. W tym celu Champeaux zwracał się do Kutrzeby, aby ten wstawił się w imieniu Vetulaniego „w wyższych sferach” (fr. *en haut-lieu*), ponieważ byłoby wielką szkodą przerwanie okresu owocnych studiów przed uzyskaniem ich ostatecznych wyników⁴⁹.

Przejęcie władzy przez piłsudczyków w następstwie przewrotu majowego nie spowodowało zmian w polityce Ministerstwa Sprawiedliwości względem młodych naukowców. Pismem z dnia 21 lipca 1926 r. Minister Sprawiedliwości przychylił się do prośby i na czas czteromiesięcznego urlopu przyznał wynagrodzenie aplikantowi według sta-

⁴² Pismo sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 lipca 1926 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁴³ Ernest Champeaux (1870–1936) – francuski prawnik, historyk prawa, profesor na Uniwersytetach w Strasburgu i Dijon.

⁴⁴ Fritz Kiener (1874–1942) – francuski historyk, specjalista w zakresie historii Alzacji, profesor Uniwersytetu w Strasburgu.

⁴⁵ Pismo A. Vetulaniego do Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 4 lipca 1926 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Pismo S. Kutrzeby z dnia 8 lipca 1926 r. z adnotacją F. Zolla mł. z dnia 9 lipca 1926 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁴⁸ List E. Champeaux do S. Kutrzeby z dnia 29 czerwca 1926 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁴⁹ *Ibidem*.

wek, jakie obowiązywałyby go, gdyby świadczył pracę⁵⁰. Przed zakończeniem 10-miesięcznego urlopu Vetulani wniósł o dalsze jego przedłużenie, o kolejne cztery miesiące. Po raz kolejny udało mu się uzyskać poparcie profesora Kutrzeby, ówczesnego dziekana Wydziału Prawa prof. Fryderyka Zolla mł. oraz Prezesa Sądu Apelacyjnego, który zapewniał Ministerstwo Sprawiedliwości, iż „Aplikant [...] zapowiada się na bardzo wybitną siłę naukową”⁵¹. Minister reskrytem z dnia 1 lipca 1926 r. udzielił Vetulanemu dalszego płatnego urlopu na okres kolejnych czterech miesięcy. Ostatecznie Vetulani zakończył swój pobyt w Strasburgu w grudniu 1926 r.⁵²

Następne pismo znajdujące się w aktach pochodzi już z roku 1928 i dotyczy udzielenia czterotygodniowego urlopu zdrowotnego, począwszy od 27 marca 1928 r.⁵³ 19 kwietnia 1928 r. Prezes Sądu Okręgowego informował, że „aplikant [...] mimo upływu 4-tygodniowego urlopu nie zgłosił się dotąd do służby”. Kolejnego czterotygodniowego urlopu Prezes Sądu Apelacyjnego udzielił aplikantowi już w lipcu 1928 r.⁵⁴ 1 października 1928 r. następnego urlopu – na okres dwóch miesięcy udzielił mu Prezes Sądu Apelacyjnego. Tym razem jednak był to już urlop bezpłatny⁵⁵.

Dopiero we wrześniu 1928 r. Vetulani informował, że 10 i 12 marca tegoż roku „podał się habilitacji z zakresu prawa polskiego” (*sic!*), a 2 kwietnia tegoż roku Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na wniosek Rady Wydziału, udzielił mu *veniam legendi* z zakresu historii prawa polskiego na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, natomiast 8 września 1928 r. Minister mianował go zastępcą profesora historii prawa kościelnego, począwszy od dnia 1 października 1928 r.⁵⁶ Vetulani argumentował, że konieczność przygotowania się do seminariów i wykładów, które zostały mu powierzone w pełnym wymiarze godzin, uniemożliwia mu należyte wykonanie obowiązków aplikanta, chociaż skądinąd wiadomo, że także w Krakowie byli profesorowie jednocześnie pracujący w wymiarze sprawiedliwości. Wniosek zaopatrzony był również w poparcie ówczesnego dziekana Wydziału Prawa prof. Tadeusza Dziurzyńskiego⁵⁷.

Pomimo tego, że Vetulani – jak dość jasno wynika z jego akt osobowych – nie wiązał swojej przyszłości zawodowej z wymiarem sprawiedliwości, to nie będąc pewnym, czy otrzyma katedrę na Wydziale Prawa, chciał cały czas pozostawać zatrudnionym w sądzie.

⁵⁰ Pismo podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości z dnia 21 lipca 1926 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁵¹ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego do Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 10 lipca 1926 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁵² Życiorys z 27 stycznia 1950 r. SAV, AUJ, niepaginowane.

⁵³ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie do A. Vetulaniego z dnia 24 marca 1928 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁵⁴ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 17 lipca 1928 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁵⁵ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z 26 września 1928 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁵⁶ Pismo A. Vetulaniego do Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 21 września 1928 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁵⁷ *Ibidem*.

Prezes Sądu Apelacyjnego⁵⁸, przedkładając jego prośbę Ministrowi Sprawiedliwości, wyjaśniał, że

Rozchodzi się o to, że jego stosunek do Uniwersytetu nie jest jeszcze uregulowany i jego służba jako prywatnego docenta i zastępcy profesora nie jest policzalna do emerytury. W razie rezygnacji z posady aplikanta nastąpiłaby zatem przerwa w jego służbie państwowej⁵⁹.

Obowiązująca wówczas ustawa z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych⁶⁰ wymagała bowiem dla nabycia uprawnień emerytalnych co najmniej dziesięcioletniej (od 1932 r. – co najmniej piętnastoletniej⁶¹) służby państwowej. Co więcej – zgodnie z art. 10 wskazanej ustawy do wysługi emerytalnej zaliczał się czas jedynie służby nieprzerwanej (z zastrzeżeniem przewidzianych w ustawie nielicznych wyjątków, na które nie mógł liczyć A. Vetulani). Co prawda okres urlopu bezpłatnego nie wliczał się do lat wysługi emerytalnej, zgodnie z art. 38 pkt b ustawy, ale też nie powodował przerwania okresu służby. Znając treść obowiązujących wówczas przepisów emerytalnych, jasne wydają się raczej Vetulaniego, który musiał brać pod uwagę, że przed objęciem własnej katedry może zdarzyć się mu przerwa w zatrudnieniu na uniwersytecie, która spowoduje, iż czas jego wcześniejszego zatrudnienia nie będzie się wliczał do okresu, od którego zależało nabycie uprawnień emerytalnych.

W 1928 r. w stosunku do osoby Vetulaniego zaszły już jednakowoż pewne zmiany, gdyż po raz pierwszy Prezes Sądu Okręgowego nie poparł jego prośby, wręcz wyraził wobec niej swój sprzeciw. Uzasadniał go tym, że „petent zamierza się poświęcić zawodowi profesorskiemu, jest już zastępcą profesora, sądem nie wiele się interesuje i nie widzę celu pozostawiania go dalej w sądzie i udzielania mu urlopu”⁶². Odmienne stanowisko zajął jednak Prezes Sądu Apelacyjnego, uzasadniając, że jego zdaniem „na-leżałoby pójść w niniejszym wypadku na rękę nie tylko samemu petentowi, który zresztą na poparcie w całej pełni zasługuje, lecz także poniekąd władzom uniwersytetu, które petentowi mimo jego młodego wieku powierzyły wykłady ważnego, obowiązkowego przedmiotu”⁶³. Kolejne decyzje co do osoby Vetulaniego Minister Sprawiedliwości po-wziął 15 października 1928 r., udzielając mu kolejnego bezpłatnego jednorocznego urlopu do dnia 30 września 1929 r., po raz pierwszy upoważniając jednocześnie Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie do zatrudnienia w jego zastępstwie innego aplikanta. Minister zastrzegł jednak, że po ewentualnym powrocie Vetulaniego z urlopu musi na niego oczekiwać wolny etat⁶⁴. Reskryptem z dnia 7 września 1929 r. Minister Sprawiedliwości

⁵⁸ Nagłówek pisma błędnie wskazuje, iż jego autorem jest Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie. Z treści pisma jednak jednoznacznie wynika, że chodzi o Prezesa Sądu Apelacyjnego.

⁵⁹ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego do Ministerstwa Sprawiedliwości z 28 września 1928 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁶⁰ Dz.U. 1924 Nr 6 poz. 46.

⁶¹ Ustawa z dnia 18 marca 1932 r. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz.U. 1932 Nr 26 poz. 239).

⁶² Pismo Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 26 września 1928 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁶³ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie do Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 29 września 1928 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁶⁴ Pismo Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości z dnia 15 października 1928 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

udzielił Vetulanemu rocznego bezpłatnego urlopu od dnia 1 października 1929 r. celem umożliwienia prowadzenia wykładów prawa kościelnego na Wydziale Prawa UJ⁶⁵.

Od tej pory co roku w okresie poprzedzającym rozpoczęcie nowego roku akademickiego Adam Vetulani składał prośby o udzielenie rocznych, bezpłatnych urlopów. Miał w tym poparcie władz Wydziału, jak choćby dziekana prof. F. Zolla, który pisał: „Jak najgoręcej popieram prośbę p. dra Vetulaniego”⁶⁶, na to poparcie powoływał się zresztą później Prezes Sądu Apelacyjnego, przedkładając prośby Ministrowi Sprawiedliwości⁶⁷. Konsekwentnie wnioski te były popierane przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który wielokrotnie przedstawiał opinię, iż: „Dr Vetulani przedstawia mimo swego młodego wieku poważną siłę naukową i zasługuje niewątpliwie na wszelkie poparcie”⁶⁸. Ponadto Prezes wyraził nadzieję, że: „Dr Adam Vetulani będzie prawdopodobnie zamianowany w ciągu następnego roku nadzwyczajnym profesorem uniwersytetu i opuści służbę sądową”⁶⁹. Konsekwentnie Minister Sprawiedliwości udzielał także Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Krakowie jednorocznych zezwoleń na zatrudnienie dodatkowego aplikanta w zastępstwie Vetulaniego, pod warunkiem, że po powrocie z urlopu będzie dla niego zarezerwowany wolny etat⁷⁰. Po raz ostatni Minister Sprawiedliwości udzielił Vetulanemu urlopu 30 października 1933 r., na okres do 30 września 1934 r.⁷¹ Urlop ten nie został jednak wykorzystany do końca, gdyż 8 maja 1934 r. Vetulani na ręce Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska aplikanta, zawiadamiając, że otrzymał nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego prawa kościelnego i 20 kwietnia tegoż roku złożył już ślubowanie⁷². Ostatecznie Vetulani został zwolniony ze służby sądowej 23 maja 1934 r.⁷³

Ogółem był więc Adam Vetulani aplikantem sędziowskim prawie dziesięć lat (od 29 lipca 1924 r. do 23 maja 1934 r.). Jak wynika z akt osobowych, nigdy nie ukończył drugiego roku aplikacji. W tym okresie przez 14 miesięcy i 2 tygodnie przebywał na płatnym urlopie naukowym, kilkanaście tygodni na urlopie zdrowotnym, natomiast prawie sześć lat (począwszy od 1 października 1928 r.) na urlopie bezpłatnym. Ze zgromadzonych akt wynika wreszcie także, że Vetulani był bardzo uzdolnionym praktykiem i doskonale odnajdywał się w realiach wymiaru sprawiedliwości. Jakkolwiek podówczas

⁶⁵ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 września 1929 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁶⁶ Dopisek F. Zolla mł. na piśmie A. Vetulaniego z dnia 28 września 1933 r. skierowanym do Ministerstwa Sprawiedliwości. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁶⁷ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie do Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 5 października 1933 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁶⁸ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 sierpnia 1929 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁶⁹ *Ibidem*. Rzeczywiście Vetulani został mianowany profesorem nadzwyczajnym dopiero pięć lat później – w 1934 r., natomiast dwa lata wcześniej – zastępcą profesora.

⁷⁰ Por. m.in. pismo Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości z dnia 8 sierpnia 1930 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁷¹ Pismo Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości z dnia 30 października 1933 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁷² Pismo A. Vetulaniego do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 maja 1934 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

⁷³ Pismo Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 maja 1934 r. AOAV, ANKr., niepaginowane.

zdarzały się przypadki łączenia kariery naukowej z praktyką prawniczą (czego przykładem mogą być choćby Michał Patkaniowski, specjalista w zakresie historii prawa na zachodzie Europy, jednocześnie sędziego Sądu Grodzkiego w Krakowie⁷⁴, czy też Stefan Grzybowski – późniejszy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, przed II wojną światową sędzią sądów grodzkich w Brzesku i Krakowie, a od 1934 r. – Sądu Okręgowego w Krakowie⁷⁵), to jednak Vetulani zdecydował się poświęcić się w całości pracy naukowej.

Stosunek Ministerstwa Sprawiedliwości do Vetulaniego, w szczególności fakt udzielania mu długotrwałego płatnego urlopu na cele niezwiązane z pracą zawodową, trwający prawie sześć lat urlop bezpłatny, pomimo braku perspektyw na powrót aplikanta do służby sądowej i wobec sprzeciwu Prezesa Sądu Okręgowego, a także – właściwie bezwarunkowe – zapewnienie mu możliwości powrotu na stanowisko aplikanta, wskazuje, iż zbyt daleko idąca jest teza stawiana przez S. Grodzkiego i W.M. Bartla, jakoby Vetulani był dyskryminowany jako jawny przeciwnik rządów sanacyjnych⁷⁶. Materiały zgromadzone w aktach osobowych pozwalają postawić tezę zgoła odmienną – Vetulani mógł liczyć na daleko idącą przychylność władz państwowych, jakiej z pewnością nie mógł się spodziewać żaden ówczesny naukowiec pracujący jednocześnie w wymiarze sprawiedliwości. Pomimo tego, że w tamtym czasie w Sądzie Apelacyjnym aplikację odbywało co najmniej kilku przyszłych profesorów – z jednym wyjątkiem – w aktach żadnego z nich nie zachowały się informacje, jakoby mogli oni korzystać z podobnych jak Vetulani przywilejów. Szczupłość materiału archiwalnego nie pozwala stwierdzić, czy korzystali oni również z preferencji związanych z pracą naukową, czy też w ogóle się o nie ubiegali. Niestety zachowany stan materiału archiwalnego nie daje wystarczających podstaw do dokonywania porównań z innymi pracownikami naukowymi krakowskiego Wydziału Prawa, którzy równocześnie pracowali w sądownictwie powszechnym. Szczupłe są akta personalne Władysława Woltera mł.⁷⁷, w których zachowała się jedynie informacja o zwolnieniu go z posady aplikanta w związku z objęciem przez niego stanowiska profesora prawa i procedury karnej w 1928 r.⁷⁸ Wolter zamianowany został profesorem nadzwyczajnym 16 października 1928 r.⁷⁹, w związku z czym swoją pracę w Sądzie Apelacyjnym zakończył 31 października tegoż roku. Niestety wobec braku innych danych dotyczących przebiegu aplikacji Woltera nie sposób porównywać jej z podobnym epizodem w życiu Vetulaniego. Zachowały się jednak dokumenty, z których wynika, że prof. S. Grzybowski, będąc jednak już wówczas sędzią Sądu Grodzkiego w Brzesku, uzyskał półroczny płatny urlop w celu odbycia studiów (niezwiązanych bezpośrednio ze swoją służbą sędziowską) w Paryżu w 1930 r.⁸⁰

⁷⁴ Z nieznanых powodów jego akt osobowych nie notują jednak inwentarze Archiwum Narodowego w Krakowie.

⁷⁵ Akta osobowe Stefana Grzybowskiego. ANKr., sygn. 29/1989/8816.

⁷⁶ W.M. Bartel, S. Grodzki, *Adam Vetulani...*, s. 10.

⁷⁷ Akta osobowe Władysława Woltera mł. ANKr., sygn. 29/1989/12262, niepaginowane.

⁷⁸ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 9 listopada 1928 r. Akta osobowe Władysława Woltera mł., ANKr., sygn. 29/1989/12262, niepaginowane.

⁷⁹ Pismo Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 listopada 1928 r. AOWW, ANKr.

⁸⁰ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 22 grudnia 1930 r. Akta osobowe Stefana Grzybowskiego, ANKr., sygn. 29/1989/8816, niepaginowane.

Nie ma podstaw, aby sądzić, że władze odmówiły szczególnych względów także innym obiecującym młodym naukowcom, skoro Vetulani poza przymiotami intelektualnymi nie mógł poszczycić się konotacjami z przedstawicielami ani krakowskiego wymiaru sądownictwa, ani Ministerstwa Sprawiedliwości. Fakt, iż decyzje co do osoby Vetulaniego zapadały na dość wysokim szczeblu, wskazuje, że do końca swojej działalności w sądownictwie mógł liczyć na przychylność ówczesnych władz, które wysoko ceniły jego osiągnięcia naukowe i – na miarę ówczesnych stosunków i możliwości – doceniały je w sposób dość wyraźny.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Akta osobowe Adama Vetulaniego, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/1989/12202.
Akta osobowe Stefana Grzybowskiego, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/1989/8816.
Akta osobowe Władysława Woltera mł., Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/1989/12262.
Spuścizna Adama Vetulaniego, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. D CXII.

Opracowania

Bartel W.M., Grodziski S., *Adam Vetulani 1901–1976* [w:] *Adam Vetulani 1901–1976*, red. R. Majkowska, Kraków 2005.
Malec J., *Bibliografia prac Adama Vetulaniego za lata 1923–1973*, „Analecta Cracoviensia” 1975, t. 7.
Nestorowicz Z., *Polski talar dla Europy*, „Tygodnik Powszechny”, 27 stycznia 2009 r., nr 5 (3108).
„Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” 1924, R. 3, Warszawa 1925.
Uruszczak W., *Adam Joachim Vetulani* [w:] *Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji*, red. J. Stelmach, W. Uruszczak, Kraków 2000.
Zoll F., *Czy profesor nauk prawnych powinien być jednocześnie praktykującym prawnikiem?* [w:] *Studia z filozofii prawa*, t. 2, red. J. Stelmach, Kraków 2003.